







Ułamki z greckich autorów

zwłaszcza poezye Herodasa

wydane z papyrusów w British Museum

I

Ułamki z greckich autorów, zwłaszcza poezye Herodasa wydane z papyrusów w British Museum.

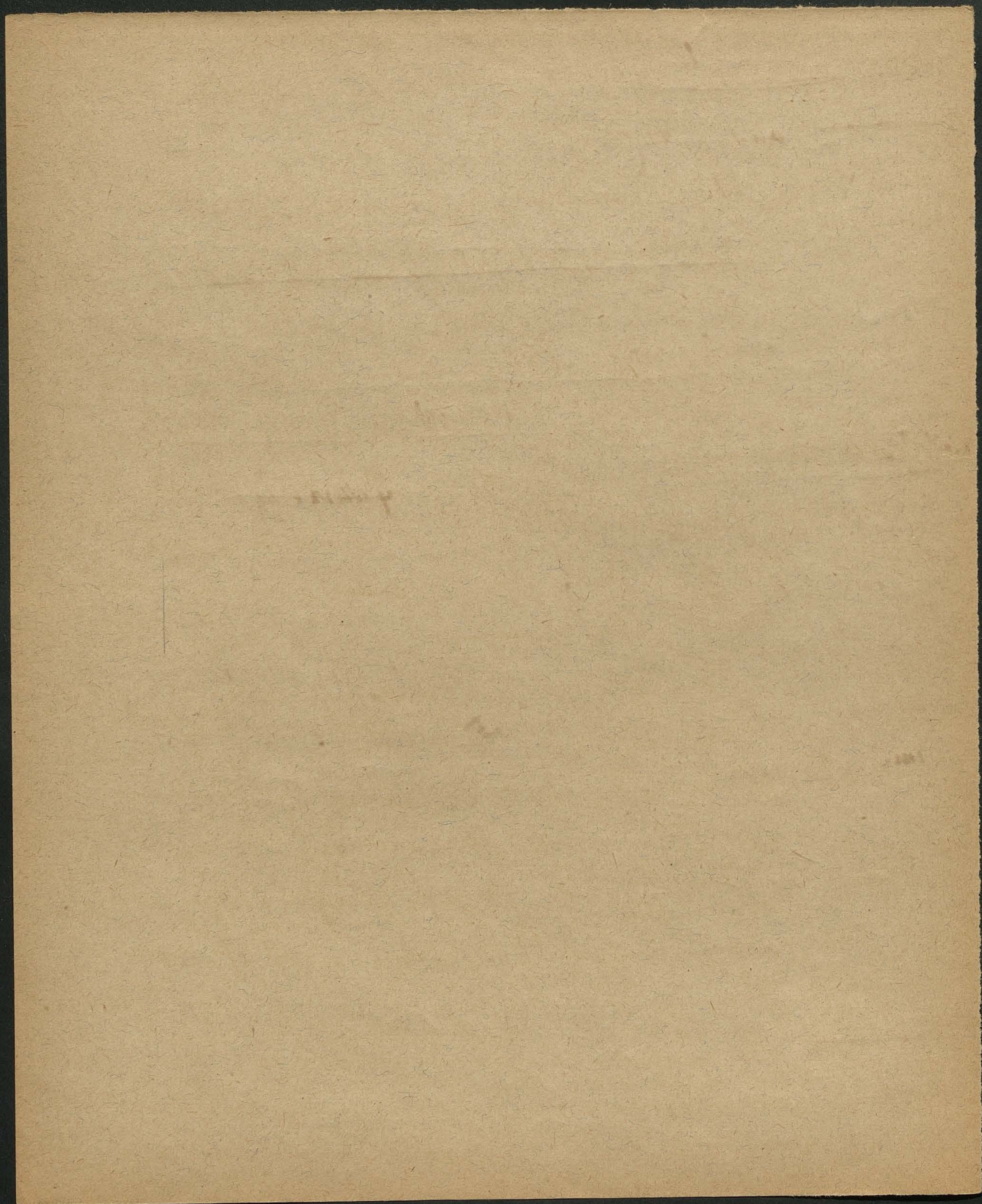
Jeszcze trwa wrażenie, wywołane w świecie naukowym przez ogłoszenie Arystotelesowej „Rzeczypospolitej Ateńczyków", gdy jej wydawca, uczony znawca starożytnej literatury, p. Kenyon spełnił ~~niedawno~~ swoje ~~zrobioną~~ obietnicę i ogłosił resztę greckich papyrusów w British Museum, zawierających texty różne z klasycznych autorów. To nowe wydanie: Classical Texts from papyri in the British Museum London 1891 in-4 pp. VI. 116 i ~~zaopatrzone~~ przyozdobione ~~f~~ dziewięcioma

fototypowanemi facsimil'ami ~~prob~~ ~~onych~~ manuskryptów, odznacza
się ta seria starannością i dokładnością ~~ozdobną~~, którą po-
dziwiano już w „Rzeczypospolitej Ateńczyków".
Nie teraz dopiero ~~Już dawno~~ zaczęła Dyrekcya ~~otwierać~~ ~~skarby~~
niezrównanego ~~rękopiśmienne~~ British Museum ogłaszać, znajdujące się
w niem cenne ~~skarbcu~~ egipsko-greckich papyrusów. W
r. 1850 wydał Churchill Babington nieznaną
przedtem mowę Hyperydesa in Demosthe-
nem; a w 1853 dwie inne mowy tegoż Hyperydesa,
także nieznane, pro Lycophrone i pro Euxenip-
po; po ~~nich~~ ~~ogłosił~~ w 1855 ukazał się, ~~a~~ nareście w 1858
szczątki tegoż mowy λόγος ἐπιτάφιος na
cześć poległych pod Lamią Ateńczyków.
Prawie równocześnie (1855) ogłosił Tischendorf
urywki greckiego przekładu ~~z~~ psalterza ~~biblijnych~~ w Monumenta sacra
inedita Vol. I, a pp Maunde Thompson +
i Warner ~~ogłosili~~ XVII ks. Iliady z najdaw-
niejszego manuskryptu, jaki nas doszedł. Lon-

do r. 1887). Z tego textu ~~z tego~~ skorzystali La Roche (1873-78 Homeri Ilias) i Leaf (The Iliad 1886-88) w swoich wydaniach Iliady. Przed nimi bo już w 1832 opisał i skolacyonował Cornewall Lewis XXIV ks. Iliady, których wspomnieni ~~wydawcy~~ uczeni także uwzględnili w swoich wydaniach ~~Iliady~~. ~~Uwieńczeniem~~ tych ~~prac~~ wydawniczych była ~~ostateczne~~ text „Rzeczypospolitej Ateńczyków" i wydany na początku r. b.

Pozostawały jednak inne skarby, które teraz uczony Kenyon wystawia przed publicznością, kilkanaście greckich pisarzy. Tom wydany zawiera trzy ~~zupełnie~~ nieznane dotąd ~~manuskrypt~~ inedita; a oprócz tego odmiany textowe ~~potem~~ ~~kolacyonowanie~~ skolacyonowanych dziewięciu manuskryptów (~~części~~ ~~już~~ treści już znanych). Te ~~drugą kategorię obejmuje~~ Są to a) trzech listów Demostenesa; b) mowy Izokratesa Περὶ εἰρήνης; ~~obie polityczne~~ c) najobszerniejsza wersja (niemała) dla historyi krytycznej. Kolacyonowanie tych dwóch papyrusów

textu ~~wspomnianych~~ owych autorów nareszcie: c) d) e) f) g) ~~zawierają~~ ~~warjanty~~ warjanty większych książki Iljady, w następującym porządku: Il. I; II–IV; III.IV; V.VI; XVIII; XXIII.XXIV. Wartość tych ułamków, ~~z Iljady~~ z których najdaw~~niejsze daleko ciekawsze są inedita~~niejszy prawdopodobnie był pisany w II wieku przed Chr.; inne zaś dopiero, ~~dość niedbale pisane sięgają do~~ w III i IV wieku po Chr. – nie jest zbyt wielka, bo ich przepisywacz był ~~znaczna~~ ~~i nie przyczy-~~ niedbały; nie mogą też bardzo przyczynić się do ~~nie się do~~ poprawy textu Homera ~~greckiego~~. Są jednak w nich liczne pouczające szczegóły, n.p. εἶδε zamiast ἴε, potem fakt, że papyrus no. 126 (zob. p. 87 sqq.) obejmujący Il. II.101 – IV.40 składa się z czterech kartek, które nie były zwi~~ą~~jane z sobą, lecz związane w książkę, jak zwykła pozostałe utwory. Nareszcie pap. no. 128 (p. 200 sq) oprócz tego, że sięga II wieku przed Chr. ma tę cenną właściwość, że w nim tu i owdzie ~~są~~ znajdują się znaki krytyczne Arystarcha ~~...~~ a według ~~atheteza~~ atethezy słynnego gramatyka zostały wyrzucone niektóre wiersze. ~~Zachowanie~~ Używanie tych znaków krytycznych ~~przedstawia~~ przedstawia interes chrono-



logiczny, bo najdawniejszy manuskrypt z podobnemi znakami, jaki dotąd był znany, pochodzi z V stul. po Chr. (papyrus w Bibl. Bodlej. w Oxford.). Teraz mamy wzór o jakie 6 lub 7 wieków dawniejszy.

Daleko ciekawsze są oczywiście inedita. Najmniej ważny jest chudy wyciąg z jakiejś elementarnej gramatyki, pod szumnym tytułem Τρύφωνος τέχνη γραμματική – pisany na odwrotnej stronie trzech kart papyrusowych, które in recto zawierają Iliadę. Najciekawszy jest urywek ~~jakiś~~ z mowy sądowej, której autor ~~nieznany~~ napada na niejakiegoś Filippidesa. Ten bronił jakiegoś klienta, któremu wytoczono proces ~~oskarżenie~~ o postępowanie nieprawne (γραφὴ παρανόμων), ~~[illegible]~~ a że wiadomo, jako ~~że~~ z niejakim Filippidesem, lichym politykiem, ucierał się Hyperides, nie bez słuszności Kenyon temuż przypisuje fragment tej mowy i dał jej napis Ὑπερείδου κατὰ Φιλιππίδου. ¶

Pierwsze miejsce w publikacyi oczywiście ~~i główny interes nasz~~ zajmują poezye Herodasa, które są prawdziwem objawieniem ~~rewelacyą~~, gotowem rozweselić serce każdego miłośnika greckiej

przeszłości. O ~~tym~~ poecie nie wiemy prawie nic według ~~pewnego~~; Jedni z Meinekem robili go rówieśnikiem Kallimacha, inni jak Schneidewin lub Bernhardy znacznie późniejszym byt mu zadali; Bergk, który ~~jego~~ 10 szczupłych ułamków, ocalonych ~~więdzi~~ z jego poezyi, wydał na nowo w Poetae lyrici graeci, wolałby (p. 621) odnosić go do czasów Xenofonta. (Zob. Hell. III. 4. § 1 gdzie mowa o Herodasie ze Syrakuz, który przybył do Sparty). Dzięki papyrusowi w British Museum posiadamy teraz 702 wierszy, ~~dzielące się między~~ należących do 7 wszystkich kompozycyi. Z ósmej niestety mamy tylko początek złożony z 3 wierszy.

Siedm kompozycyi, zachowanych w całości, z wyjątkiem pojedyńczych wierszy, mniej lub więcej uszkodzonych, przedstawia się jako siedm obrazków z życia społecznego, a pomimo trudności językowych i uszkodzonego tu i owdzie textu można dokładnie ich treść opowiedzieć w głównych zarysach. Oczywiście dokładna ~~szczegółowa~~ znajomość wszystkich ~~dzie~~ szczegółów dopiero wtedy stać się możebną będzie gdy po gruntownej ~~......~~ krytycznych, grama-

tycznych i archeologicznych studyach przygotuje potrzeby komentarz. Dzisiaj go nie mamy, a pierwsze dwa wydania tylko na ~~najpotrzebniejsze~~ najniezbędniejsze zdobyły się przypiski. Trudno z tego im zrobić zarzut. Kenyon był nazbyt zajęty materyalnem przygotowaniem wydawnictwa, a Rutherford, który równocześnie z wydaniem wielkiem wydaniem ogłosił podręczną prywatną edycyę Herondasa: Ηρωνδου Μιμιαμβοι. Herondas. A first recension etc. London 1891 ograniczył się do ~~podziału~~ podziału ~~textu~~ wierszy między mówiące osoby i do najgwałtowniejszych naprawień textu. Sprowadzał go za to ostra nagana Diels'a (Deutsche Litteraturzeitg 1891. no. 39 p. 1410) ale niesprawiedliwa. Zapewne w ~~tym~~ swojem wydaniu liczne miejsca zepsuł przez niepotrzebne, ~~lub~~ ~~p~~orywcze lub zbyt śmiałe konjektury, ale dla szerszej publiczności, nie mającej pod ręką wielkiego wydania, jest to rzeczą

zestugujące na trzeci, łagodzące okoliczności, gdy się zważy, że Rutherford był skrępowany przepisami dyrekcyi niezrealnej a zmuszony do pośpiechu, jeżeli kto inny nie miał go ubiedz. Zresztą sam Kenyon ~~uznał~~ pomoc, jakiej mu ~~dał~~ użyczył Rutherford przy wielkiem wydaniu, i należy powtórzyć za innym krytykiem (Liter. Centralblatt 1891. no. 38. p. 1320), że dla podziału ról, interpunkcyi, poprawy lub uzupełnienia textu zrobił Rutherford tyle ile mógł w podobnych warunkach. –

Przypatrzmy się treści zachowanych poezyi: Pierwsze: ~~ma tytuł~~ Προκυκλὶς ἢ μαστροπός „Rufianka" (90 wierszy) jest rozmową między Metrychą (Μητρίχη), młodą żoną miejskiego Mandrysa, a starą babą Gyllis. Metryche, której małżonek pojechał do Egiptu a nie daje słyszeć o sobie od dziesięciu miesięcy, siedzi samotna u siebie, gdy zjawia się Gyllis, która ubolewa nad jej opuszczeniem.

a obojętności małżonka, który przez tyle miesięcy słówka nie napisał, tłumaczy pokusami, na które on narażony w Egipcie. Tam wszystkiego ~~pod dostatkiem~~ z ~~dalam mozne~~ podostatkiem: bogactwa, filozofów, wielkich mężów, wina i pięknych kobiet, mogących pięknością rywalizować z trzema boginiami, które niegdyś stanęły przed Parysem. Radzi więc stara przyjaciółka młodej opuszczonej Metryche, żeby pamiętała o sobie i dała tęskne ucho miłosnym wzdychaniom niejakiegoś Gryllosa, pięknego atlety. Ale cnotliwa Myrtale pozostaje głucha na podszepty usłużnej rufianki.

Pierwszy poemacik napisany w czasie, kiedy świetny dwór Ptolemeuszów i niedawno założone muzeum aleksandryjskie wydawały się rajem dla greckich literatów.

Drugi utwór Πορνοβοσκός (102 wiersze) „Właściciel bordelu" rozgrywa się na ~~wyspie~~ mieście Kos przed trybunałem. Battaros, właściciel owego zakładu, ma długą mowę do sędziów, z której niestety 16 wierszy jest tak zniszczonych,

że ich rekonstrukcya niepodobna. Ale większa część mowy zachowana. Z niej dowiadujemy się, że Thales ~~który jest~~ kapitan statku towarowego (zob. w. 57–59) w nocy wtargnął do domu Battarosa i zgwałcił niewolnicę Myrtalę. Pisarz sądowy (γραμματεύς) odczytuje prawa Charondasa. Potem na wezwanie Battarosa Myrtale nieszczęśliwa składa świadectwo a poematik. Kończy się wreszcie przemówieniem pokrzywdzonego właściciela ~~domu publicznego~~ niewolnicy.

Z utworu tego możnaby wiele wydobyć szczegółów co do ~~prawnego~~ postępowania sądowego w podobnych processach. Charondas oczywiście nie jest owym prawodawcą miast greckich w Sycylii i południowych Włoszech, który urodził się w Katanie i należał podobno do uczniów Pitagorasa. ~~Należałoby~~ Wartoby jednak porównać ustęp z ~~jego~~ praw odczytanych przez pisarza sądowego w [illegible] z charakterystyką ~~tego~~ charondasowego prawodawstwa u Arist. Polit. II. 9. § 8; IV. 10. § 6 oraz z tem, co mówi o ~~nim~~ Charondasie Diodorus XII. 35; Cic. legg. II. 6. i t. d.

Na trzeciem miejscu ~~przechodzi~~ Διδάσκαλος (97 wierszy) daje nam wyobrażenie o tem, jak trudną była rzecz edukacya już w owych czasach. Matka przybywa z swoim chłopcem nieposłusznym do szkoły i tam nauczycielowi opowiada wszystkie sprawki zepsutego malca. W końcu ~~błaga~~ nauczyciela, aby go oćwiczył porządnie. Ta operacya odbywa się bardzo drastycznie, wśród wrzasku chłopca, dobrych rad nauczyciela a zachęt matki do dalszego bicia, aż nareszcie matka zabiera syna do domu, przekonana, że lekcya wystarczy na długo.

4) Niewiasty składające dary i ofiary ~~świątyni~~ (Asklepiuszowi Ἀσκληπιῷ ἀνατι-
θεῖσαι καὶ θυσιάζουσαι (wiersz 95) wprowadzają
nas do świątyni bożka. Pierwsza (nienazwana) ~~odma~~
wia modlitwę do Asklepiusza, jego rodziców, żony
i dzieci, poczem ofiaruje koguta, a jej służebnica Kokkale
ustawia obraz Higiei jako exvotum. Wtedy wodząc
wzrokiem po świątyni, na widok tylu exwotów, pierw-
sza niewiasta drugiej, której na imię Kynno, zwra-
ca uwagę na dzieła artystyczne. Wskazuje z po-
dziwem na jakąś grupę, na której bazie podpisali
się synowie Praxytelesa, Timarch i Kefizodot.
Niestety poeta nie mówi, co to za grupa. Potem
~~pierwsza~~ niewiasta wymienia dziewczę które sięga
po jabłko – (nieznany autor) – starca, niewiadomo w
jakiej postawie – Kynno unosi się nad chłopcem, du-
szącym gęś egipską (może Boethusa Pli. XXXIV. 19)
Następuje przegląd innych posągów i jakiejś niemej
czy zasłaniającej się Battali, jakiegoś przecudnie pię-
knego młodzieńca i t.d. Przechodzą potem do wnętrza
celli bożka (ὁ παστός) a tam nowe dziwy: chłopiec
nagi ~~nader piękny~~ pełen życia; drugi ~~[illegible]~~, który ogień

wejrzenie, potem prowadzą z ~~bydlęciem~~ wołem ofiarnym rzeczywisty obraz Apellesa. Pozwala paniom dozorca świątyni, donosząc, że ofiara ich została przyjęta przez bożka. Kończy się więc cała nowa inwokacja kobiet, potem niewiasty odchodzą.

Chociaż poeta nie wymienia miejscowości, zdaje się niewątpliwem, że scena odbywa się w Asklepiosa świątyni, która była na jednem z przedmieść Kos (Strabo p. 657) Wiadomo że tam była sławna świątynia bożka uzdrawiającego a w niej najcudowniejsze dzieła sztuki: Apellesa Antygonos i Afrodyta wychodząca z morza, że Augusta przeniesiono do Rzymu. Zdaje się to wynikać z inwokacji na wstępie: Bądź pozdrowion, ~~panie~~ władzco Peanie, który rządzisz ~~nad~~ Trykką i ~~nad~~ Kos przyjemną (γλυκεῖαν) zamieszkujesz i Epidauros — przymiotnik dodany do Kos pokazuje, że ~~poeta~~ modląc się u świątyni więcej dla niego ma uroku niż dla innych ~~miast~~ świętych siedzib Asklepiosa.—

Dzieła sztuki, ~~znajdujące~~ znajdujące się w świątyni, odnoszą się do tych samych czasów, w których ~~co~~ ~~pi~~ na miejsce treści pierwszego poematu, do pierwszych Ptolemeu-

szów. Timarch wedle Plin. kwitnie w Ol. 121 (= 296) Kefisodot, który z nim często razem pracował, przypada na te same czasy, ich ojciec, wielki Praxyteles żył jeszcze w pierwszych latach panowania Alex. W. Plin. kładzie go w ol. 104 (= 364) – Boethus o którym Plin. wspomina, że zrobił chłopca z gęsią, także żyje na początku epoki alexandryjskiej. Nareszcie wiadomo, że Apelles, który na starość osiadł w Kos, prawdopodobnie żył jeszcze za pierwszych Ptolemeuszów.

Piąta poezya Ζηλοτυπος „Zazdrosna" (85 wierszy) odsłania tajemnice buduarowe bogatej wdowy greckiej, która ulubionego niewolnika swego schwytała na sprzeniewierzeniu się jej z inną panią. Oburzona wdowa każe niewolnika związać, ten błaga o przebaczenie, ale wściekła pani każe go prowadzić na plac publiczny, gdzie zwykle smagają niewolników, aby tam odebrał tysiąc razów na plecy i tysiąc na brzuch. Po długich bezskutecznych prośbach zostaje odprowadzony, ale pani nagle zmienia postanowienie i przyda

za nim nowy wyrok, aby go nie bito i bez napiętnowano. Ale wstawia się za nim niewolnica i przez udobruchana przebacza, nawet daje mu za żonę Cherys, współniewolnicę. Język drastyczny, w ogóle posunięty do grubego realizmu.

Miejscowość nie wskazana; Rutherford domyśla się, że rzecz dzieje się w Lesbos, bo mowa o Gereniach wszystkich jakichś a w Lesbos była podobno wioska Gerei. Ale to ~~tylko~~ domysł, bez silniejszej podstawy.

<u>VI.</u> Φιλιάζουσαι ἢ ἰδιάζουσαι

(101 wierszy) - Dwie panie, ~~przyj~~ Korytto i Metro prowadzą przyjacielską rozmowę w salonie pierwszej. Bają szybko i w sposób milutki o wszystkich możliwych rzeczach, najbardziej zaś o jakiejś części toalety, która się zowie βαύβων, koloru karmazynowego.x Metro chciałaby dowiedzieć się, kto ją uszył ~~i t. d.~~ bo widziała ją u Nossys, córki Erinny przed trzema dniami, a dowiedziała się od niej, że pochodzi od Metro i t. d.

Nossys nazwa poetki z Lokri w połud. Włoszech, która ~~stawia~~ siebie samą na równi z Saffoną - żyła około 280, wspomina Rhintona, współczesnego komedyopisarza.

VII. Σκυτεύς. Szewc (129 wierszy)

Rzecz dzieje się w sklepie szewca Kerdona, który bardzo gorąco przyjmuje kilka klientek, z których Metro i Artemis znane z poprzedniej poezyi. Piedziwie mamy często wykonane. Szewc wymienia (w 50 wier.) całą litanię nazw technicznych, któremi oznaczone są różne gatunki jego towaru. Trzewiki sycyońskie, ambracyjskie, νοσσίδες, λεῖαι

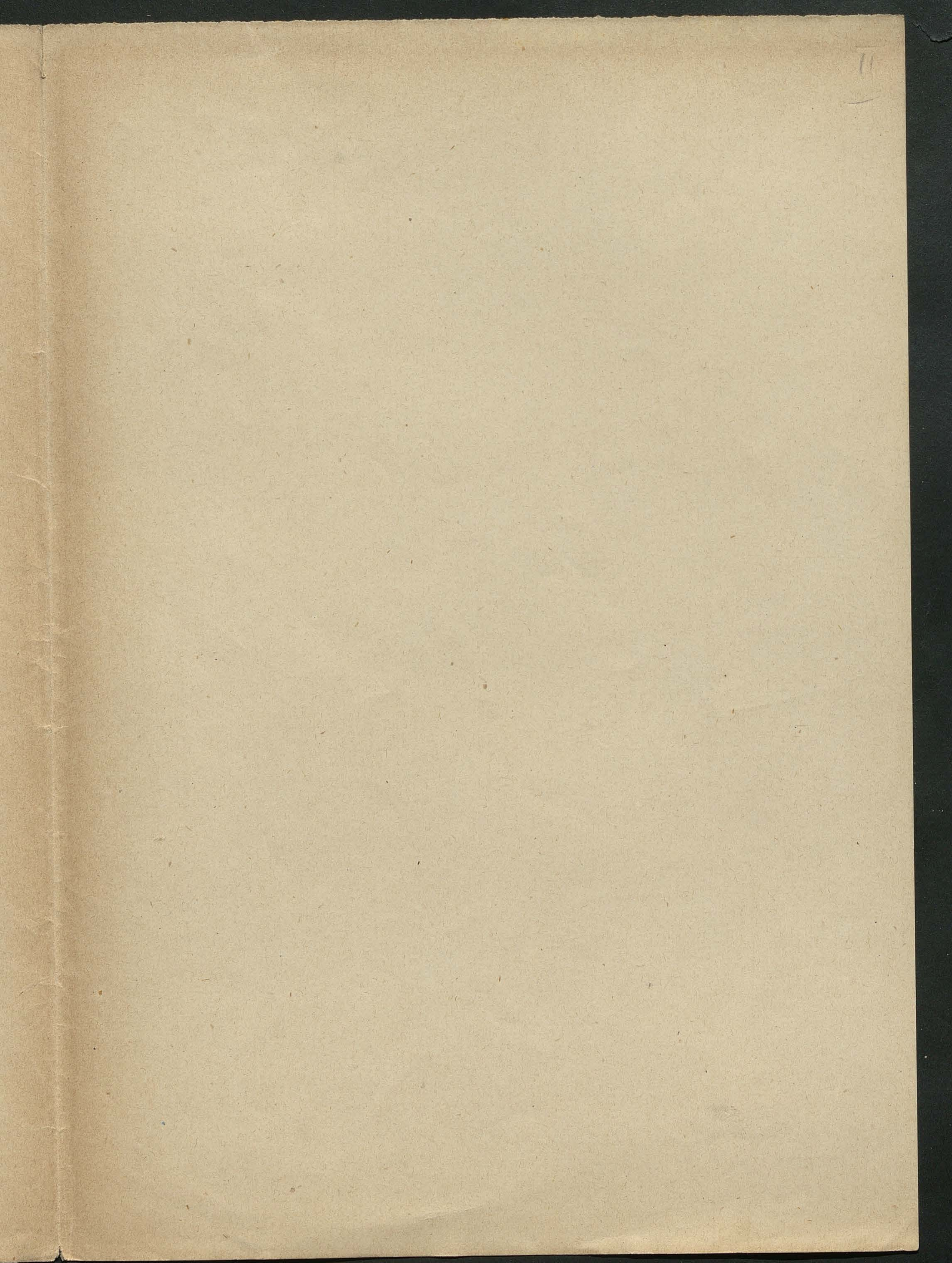
—

VIII. Ἐνύπνιον tylko 3 wiersze:

Wstań, niewolnico. Psyllo, dokąd ~~leżeć~~ będziesz i chrapać, a tymczasem wieprz pragnienie morzy. Czy będziesz czekała, dopóki słońce dobrze się zagrzeje...

—

Z nieczytelnych ułamków na ~~[illegible]~~ różnych strzępkach należących do tego samego zwoju, wydobył Kenyon jeszcze tytuł jednego utworu: ἀπονηστιζόμεναι


11

